

*Joanna Gomoliszek
Piotr Siuda*

SŁOWEM WSTĘPU: OD PROTESTU W SPRAWIE POLSKICH SĄDÓW DO SPOŁECZNEJ PRZESTRZENI INTERNETU

O protestach w Polsce poinformowały najważniejsze międzynarodowe media. Między innymi „New York Times”, „Washington Post”, BBC, Politico, a także prasa włoska, hiszpańska, francuska i niemiecka.

Informacja zamieszczona na stronie [Okopress](http://Okopress.pl) 10.07.2017

W piątek Polacy protestowali w 140 miastach. W sobotę, po przegłosowaniu przez Senat ustawy w sprawie Sądu Najwyższego, na wieczór zaplanowane są kolejne protesty.

Informacja zamieszczona w serwisie internetowym „Gazety Wyborczej” 22.07.2017

Protesty w obronie sądów. Od Helu po Zakopane, od Hajnówki po Świnoujście. W sumie Polacy wyszli na ulicę ponad 250 miast. Łańcuchy światła zapłonęły także w Brukseli, Londynie, Dublinie i w Nowym Jorku.

Informacja zamieszczona w serwisie Nigdata.pl 24.07.2017

W momencie kiedy piszemy te słowa – pod koniec lipca 2017 roku – zakończyły się w Polsce protesty związane z przyjęciem przez

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przygotowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz nowelizacji ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Propozycje te były inicjatywą poselską większościowej partii Prawo i Sprawiedliwość i zakładały znaczne zmiany w polskim wymiarze sprawiedliwości. Wzbudziły ogromne kontrowersje społeczne przede wszystkim ze względu na planowane wygaszenie kadencji wszystkich aktualnych członków KRS, zmianę sposobu wyboru członków Rady będących sędziami oraz sposobu podejmowania decyzji przez Krajową Radę Sądownictwa w zakresie wyboru kandydatów do objęcia urzędu sędziego. Członkowie KRS mieliby być wyłaniany przez Sejm, a nie przez samych sędziów. Znacząco zwiększyłyby się również kompetencje ministra sprawiedliwości w powoływaniu i odwoływaniu prezesów i wiceprezesów sądów¹.

Informacje medialne o pracach nad zmianami w ustawach oraz o przyjęciu ich przez parlament doprowadziły do licznych manifestacji przeciwników reform w całym kraju. Zjednoczyli się oni nie tyle pod konkretnym szyldem partyjnym; zdarzenia z lipca 2017 roku przybrały wyraz oddolnych, spontanicznych ruchów społecznych bez wyraźnego umocowania instytucjonalnego. Przejawem tego były tak zwane łańcuchy światła – codzienne protesty przed siedzibami sądów rejonowych w wielu miastach Polski². Dwudziestego czwartego lipca 2017 prezydent Andrzej Duda ogłosił, że podpisze tylko jedną z trzech ustaw i zawetuje ustawy

¹ [Online:] <https://ms.gov.pl/pl/informacje/news,9544,sejm-uchwalil-ustawy-reformujace-sadownictwo.html> [dostęp 12.07.2017]; [online:] <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/sejm-uchwalil-nowa-ustawe-o-sadzie-najwyzszym,758506.html> [dostęp 22.07.2017].

² [Online:] <http://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,22176137,wszystkie-protesty-na-jednej-mapie-w-obronie-sadow-spotkalismy.html> [dostęp 24.07.2017].

o KRS i Sądzie Najwyższym³. Wraz z tą informacją oraz obietnicami opracowania z ekspertami w ciągu dwóch miesięcy nowych projektów ustaw stopniowo wygaszona została fala manifestacji w Polsce.

Opisywane wyżej wydarzenia wydają się znamienne z perspektywy tematyki prezentowanej Czytelnikowi książki. Symbolicznie pokazują one bowiem połączenie różnych ważnych sfer społecznych – na przykład prawnej i kulturowej – na jednej płaszczyźnie, jaką jest internet. Dla protestów ogromne znacznie miało nie tylko medialne nagłośnienie sprawy przez tradycyjne mainstreamowe media (telewizja, radio itp.), ale też to, co działo się w oddolnej przestrzeni sieciowej. Na Facebooku, Twitterze, Google Plus i innych podobnych serwisach ludzie wzajemnie informowali się o organizowanych manifestacjach oraz nakłaniali innych do wzięcia w nich udziału. Wpisy pokazujące poparcie dla protestujących, zmienione zdjęcia profilowe tak, aby zaznaczyć swoje poparcie dla zawetowania przez prezydenta reform, a także szereg innych działań pokazały, że ludzie to nie slacktywiści⁴, których protest ujawnia się tylko przez mało znaczącą aktywność sieciową. To co działo się w internecie znalazło swoje odbicie w rzeczywistych działaniach na ulicach – jak się okazało, skutecznych.

³ [Online:] <https://ms.gov.pl/pl/informacje/news,9579,prezydent-podpisal-nowelizacje-ustawy---prawo-o.html> [dostęp 25.07.2017].

⁴ Termin slacktywizm ukuł Evgeny Morozov, aby pokazać pozorowane protesty w wielu autorytarnych krajach świata. Slacktywiści to na przykład osoby podpisujące petycję w sprawie zaprzestania konkretnych działań rządowych, ale nierobiący nic ponad to, chociażby niewychodzący na ulice i manifestujący. Można zatem powiedzieć, że mamy do czynienia ze specyficznymi „aktywistami leniami” – ich działalność nie ma żadnego znaczenia z perspektywy zablokowania szkodliwych posunięć rządowych; por. E. Morozov, *To Save Everything, Click Here: The Folly of Technological Solutionism*, New York: PublicAffairs 2013; E. Morozov, *The Net Delusion: The Dark Side of Internet Freedom*, New York: PublicAffairs 2011.

Przeciwnicy protestów i zwolennicy reform dolali do owego internetowego kotła oliwy, głosząc, że wszystko to, co dzieje się w sieci i odnosi do protestów, to wynik tak zwanego astroturfingu – specyficznego sieciowego marketingu politycznego. Internetowe niezadowolenie miało być inicjowane nie oddolnie, ale odgórnie, przez bliżej nieokreślone siły niesprzyjające rządowi polskiemu. Mogłyby to być na przykład związane ze światową finansjerą organizacje trzeciego sektora lub też mający swoje macki w Polsce wywiad rosyjski⁵.

Jak już się rzekło, opowiadamy o owych zdarzeniach nie bez powodu, nawiązując do tematyki monografii zatytułowanej *Internet – wybrane przykłady zastosowań i doświadczeń*. Mamy tutaj na myśli przede wszystkim doświadczenia i zastosowania prawnicze, ale też te związane z bibliologią czy szeroko pojętą sferą kultury internetu. Oczywiście prawo – z punktu widzenia socjologicznego czy antropologicznego – jest elementem kultury danego społeczeństwa. Jeśli jednak potraktować je, na potrzeby uporządkowania treści książki, jako stojące niejako na uboczu całej gamy pozostałych zjawisk kulturowych, zobaczymy, że proponowane przez rząd zmiany w polskim wymiarze sprawiedliwości zostały zablokowane (przynajmniej w danym momencie) przez kulturową działalność odbywającą się w internecie. W tym właśnie sensie w wydarzeniach lipcowych dopatrywać się można połączenia w przestrzeni internetu owych dwóch sfer – prawnej i kulturowej.

Podobne ambicje ma przedstawiana Czytelnikowi książka, przy czym podchodzi się tutaj do sfery prawa i kultury właśnie na zasadzie oddzielenia tego, co związane z prawem, od pozostałych sfer

⁵ [Online:] <http://niezalezna.pl/102770-astroturfing-do-polski-wszedl-bardzo-niebezpieczny-przeciwnik-ktory-nie-zjawil-sie-tu-przypad> [dostęp 25.07.2017].

ludzkiej działalności kulturowej. Zabieg taki podjęliśmy nie bez przyczyny – refleksja nad prawniczymi aspektami sieci wydaje się bowiem mocno zaniedbana. Wciąż niewiele wiadomo, jak z perspektywy prawa traktować wiele zjawisk sieciowych, a także jaki internet ma wpływ na doktrynę czy teorię prawa. Stąd właśnie tak wyraźne rozdzielenie „prawniczej” części książki od jej fragmentów bardziej „kulturowych”. Z siedmiu artykułów pierwsze trzy mają wybitnie prawniczy charakter, pozostałe traktują o różnych innych zagadnieniach sieciowych.

„Krążą” one wokół dwóch wymiarów internetu, które nazwiemy „informacyjnym” oraz „twórczym”. Po pierwsze, wiele w nich jest refleksji na temat internetu jako zasobu pełnego przeróżnych informacji i danych – jest ich tam tak wiele i spotyka się je w takiej różnorodności, że z całą pewnością mamy do czynienia z medium wyróżniającym się pod tym względem od wszystkich innych znanych z historii ludzkości. Podobnie sytuacja ma się, jeśli chodzi o „twórczy” potencjał sieci. Nigdy wcześniej żadne inne medium w takim stopniu nie dawało użytkownikom możliwości „wzięcia sprawy w swoje ręce”. Nigdy wcześniej nie mieli oni do czynienia z sytuacją, kiedy stać się mogą twórcami, tak jak profesjonalni nadawcy kulturowi. Można powiedzieć, że współcześnie internet bazuje na treściach dostarczanych przez amatorów. Czy istniałyby bowiem takie serwisy, jak Facebook czy Twitter, gdyby milionom osób na całym świecie nie chciało się informować swoich znajomych o aktywnościach dnia codziennego, ciekawych wiadomościach czy śmiesznych kotkach obejrzanych na YouTube (a więc serwisie również bazującym na wrzucaniu filmów przez „przeciętnych” użytkowników)? Czy tak nielubiany przez wielu hejt internetowy – w tym niewybrednie komentarze – to tak naprawdę nie jest sól sieci? Czy internet nie opiera się na oddolnej aktywności twórczej amatorów wykorzystujących do swoich działań blogi, mikroblogi, fora sieciowe i wszelkie inne narzędzia? Odpowiedzi

na powyższe pytania są naturalnie pozytywne, przy czym trzeba zaznaczyć, że trendy oddolnej amatorskiej wytwórczości są w literaturze przedmiotu bardzo różnie nazywane⁶. Nie można również zapomnieć, że w wypadku owej działalności konieczne jest nabywanie rozlicznych kompetencji informacyjnych związanych zarówno z obsługą narzędzi, jak i wyszukiwaniem informacji czy ich krytyczną oceną⁷. Co ważne, takie kompetencje powinni wyrabiać amatorzy oraz profesjonaliści będący przedstawicielami wielu zawodów i sfer aktywności (w tej książce będzie to pokazane na przykładzie bibliotekarzy muszących nauczyć się korzystać z wielu narzędzi sieciowych, aby zaistnieć w internecie ze swoimi publikacjami).

Warto podkreślić, że nie bez znaczenia dla charakteru prezentowanej monografii jest jej umocowanie instytucjonalne. Pomysł na wydanie tej książki narodził się na Wydziale Administracji i Nauk

⁶ Por. J. Banks, S. Humphreys, *The Labour of User Co-Creators: Emergent Social Network Markets?*. „Convergence: The International Journal of Research into New Media Technologies” 2008, nr 14(4), s. 401–418; C. Campbell, *The Craft Consumer: Culture, Craft and Consumption in a Postmodern Society*, „Journal of Consumer Culture” 2005, nr 5(1), s. 23–42; G. Ritzer, N. Jurgenson, *Production, Consumption, Prosumption: The nature of capitalism in the age of the digital ‘prosumer’*, „Journal of Consumer Culture” 2010, nr 10 (1), s. 13–36; P. Siuda, M. Troszynski, *Natives and tourists of prosumer capitalism: On the varied pro-prosumer activities of producers exemplified in the Polish pop culture industry*, „International Journal of Cultural Studies” 2017, nr 5(20), s. 545–563, doi: 10.1177/1367877916666117; P. Siuda, *Mechanizmy kultury prosumpcji, czyli fani i ich globalne zróżnicowanie*, „Studia Socjologiczne” 2012, nr 4(207), s. 109–132.

⁷ Por. J. Purdue, *Stories, not information: Transforming information literacy*. „Portal: Libraries and the Academy” 2003, nr 3(4), s. 653–662; *Dzieci Sieci – kompetencje komunikacyjne najmłodszych: Raport z badań*, red. P. Siuda, G. D. Stunża, Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej 2012; P. Siuda, G. D. Stunża, A. J. Dąbrowska, M. Klimowicz, E. Kulczycki, R. Piotrowska, E. Rozkosz, M. Sieńko, K. Stachura, *Dzieci Sieci 2.0. Kompetencje komunikacyjne młodych*, Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej 2013.

Społecznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Jego pracownikami są zarówno przedstawiciele nauk prawnych, społecznych, jak i humaniści. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w tekstach z tej monografii, bowiem każdy jest autorstwa pracowników jednostek wchodzących w skład wspomnianego Wydziału: Instytutu Prawa, Administracji i Zarządzania, Katedry Bibliologii i Informacji Naukowej oraz Katedry Socjologii. Kształt książce nadali prawnicy, bibliolodzy i socjolodzy.

I tak w pierwszym tekście autorstwa Bartosza Rakoczego zatytułowanym *Internet jako źródło poznania prawa*. Autor patrzy na sieć z ciekawej i nowej perspektywy, to znaczy traktuje ją jako źródło prawa. Rakoczy dowodzi, że wspomniane medium odgrywa istotną rolę zarówno w procesie poznania prawa, jak i jego stanowienia. Rozważania toczą się przede wszystkim na gruncie teorii prawa, gdzie trudno jest nie docenić roli, jaką pełni obecnie internet właśnie jako źródło prawa – można dzisiaj wręcz mówić o tak zwanej informatyzacji prawa czy też jego komputeryzacji. System prawny zdaje się tak mocno zinformatywowany, że rozpoznawanie różnych spraw odbywa się elektronicznie.

O ogromnej roli, jaką pełni dzisiaj internet w przypadku prawa, zaświadczą dwa kolejne artykuły – Radosława Krajewskiego oraz Agnieszki Kilińskiej-Pękać. Tym razem mamy już do czynienia nie tyle z bardzo ogólnymi i teoretycznymi rozważaniami – tak jak w wypadku tekstu Rakoczego – ale z szczegółowymi, empirycznymi analizami odnoszącymi się do konkretnych studiów przypadku. Krajewski w swoim artykule *Prawnokarne oceny funkcjonowania stron internetowych zawierających ogłoszenia osób trudniących się prostytutką* zajmuje się przestępstwem okołoprostytucyjnym, jakim jest kuplerstwo. Polega ono na ułatwianiu innej osobie uprawiania prostytutki, a sprawca musi działać w celu uzyskania korzyści majątkowej. Jedną z jego postaci jest prowadzenie stron internetowych zawierających ogłoszenia osób trudniących się prostytutką.

Krajewski zastanawia się, na ile owa działalność pociąga za sobą wysoką szkodliwość społeczną, a w konsekwencji, czy można ową aktywność traktować jako indyferentną w perspektywie prawa karnego.

Jeśli chodzi o tekst Agnieszki Kilińskiej-Pękacz *Ochrona małoletnich przed pornografią zamieszczaną w internecie*, jego celem jest przeanalizowanie prawnokarnej ochrony małoletnich przed treściami pornograficznymi dostępnymi w internecie, tak w ujęciu prawnokarnym, jak i kryminologicznym. Autorka zauważa, że konieczne jest podjęcie rozważań wokół oceny kompleksowości oraz skuteczności prawnej ochrony małoletnich w owym zakresie. Przepięstwo rozpowszechniania pornografii nie stanowi tylko i wyłącznie czynu godzącego w dobro małoletnich, który najczęściej popełniają dorośli. Niepokojący jest fakt, że to również nieletni są sprawcami czynów godzących w wolność seksualną i obyczajność. Rozważania Kilińskiej-Pękacz są jedynie zarysem problematyki, która cieszy się sporym zainteresowaniem przedstawicieli doktryny. Prawniczce udało się w tekście pewne wątki wyeksponować bardziej niż dotychczas, a także zajęła ona własne stanowisko odnośnie do kształtu regulacji prawnych. Interesujące jest także przytoczenie danych statystycznych obrazujących przestępczość pornograficzną, w tym z pokrzywdzeniem małoletnich.

Opisanymi wyżej trzema artykułami zamykamy prawniczą część monografii, przechodząc do kolejnych dwóch części, zawierających artykuły związane z „kulturowymi” aspektami internetu. Rozpoczynamy od publikacji *Internet w bibliotece – podsumowanie doświadczeń oraz perspektywy na przyszłość*, której autorka, Jonna Gomoliszek, zauważa, że postęp technologiczny, którego jesteśmy świadkami w ostatnich latach, nie pozostał bez wpływu na funkcjonowanie takich instytucji jak biblioteki. W zasadzie dzisiaj trudno sobie wyobrazić nowoczesną bibliotekę jako miejsce, do którego przychodzi czytelnik tylko po to, aby w zaciszu poczytać książkę

czy też czasopismo. Ekspansja internetu oraz nowych mediów w bibliotekach, która trwa od lat dziewięćdziesiątych XX wieku, pozwoliła czytelnikom uzyskiwać więcej informacji w krótszym czasie, gromadzić bardziej kompletną bazę, zagłębiając się bez problemu w światowe zasoby informacyjne. Dodatkowym atrybutem nowych czasów jest dynamiczny i permanentny rozwój urządzeń mobilnych wykorzystywanych chętnie również przez biblioteki. Celem artykułu Gomoliszek jest pokazanie, w jaki sposób do tej pory był wykorzystywany internet w bibliotekach oraz zasygnalizowanie kierunków, w których z czasem będą one zmierzały, aby pozyskać oraz zatrzymać użytkownika na dłużej.

W podobnym duchu utrzymane są dwa kolejne artykuły, *Polska prasa kobieca okresu międzywojnia w zasobach sieciowych – rekonensans badawczy* Katarzyny Wodniak oraz *Publikacje bibliotekarzy akademickich w 2015 r. i ich obecność w sieci* Bernardety Iwańskiej-Gieślik. Wodniak wyraźnie nawiązuje do czasów przedsięciowych, kiedy pokazuje, że lata 1918–1939 były nowym, niezwykle dynamicznym okresem rozwoju polskiej prasy kobiecej. Ukazało się wówczas 312 nowych tytułów, w tym 174 o statusie wydawnictw samostanowionych. Działania wojenne spowodowały zniszczenie bądź rozproszenie znacznej części zasobów pism kobiecych. Zły stan zachowania oraz niekompletność kolekcji w zbiorach bibliotecznych utrudniają prowadzenie rzetelnych i całościowych badań nad poszczególnymi tytułami. Wodniak zauważa, że podejmowanie tematów badawczych wykorzystujących prasę kobiecą jako bazę źródłową uwarunkowane jest dziś jej obecnością w zasobach sieciowych. Otwarty, Nielimitowany dostęp do pełnych ciągów roczników, inteligentne narzędzia wyszukiwawcze stwarzają nowe perspektywy badań. Celem omawianego artykułu jest przedstawienie stanu prac nad digitalizacją polskiej prasy kobiecej okresu międzywojennego na przykładzie 50 tytułów uważanych za reprezentatywne dla wszystkich jej odmian i nurtów.

Iwańska-Cieślak natomiast przedstawia aktywność publikacyjną bibliotekarzy akademickich w 2015 roku, przy czym nacisk położony jest na publikacje z zakresu bibliologii i informatologii oraz ich obecność w przestrzeni sieciowej. Badania prowadzone były przez analizę prac zarejestrowanych w instytucjonalnych bibliografiach dorobku naukowego poszczególnych uniwersytetów, sprawozdań bibliotecznych, Polskiej Bibliografii Naukowej. Dostępność do tych dzieł sprowadzana była w repozytoriach akademickich, a także przy pomocy takich narzędzi wyszukiwawczych, jakimi są Google i Google Scholar.

Przedstawianą Czytelnikom monografię wieńczy tekst Piotra Siuda *Blogi kulturalne z perspektywy ich twórców – sprawozdanie z badań*, w którym autor przedstawia część projektu badawczego zatytułowanego *Dwa zero czy zero? Blogi o tematyce kulturalnej a przemiany kultury uczestnictwa*. Projekt ten wiązał się z badaniami zjawiska prowadzenia blogów o tematyce kulturalnej i odpowiadał na pytanie, czy współpraca z autorami wskazanych blogów umożliwi instytucjom kultury dotarcie do nowych grup odbiorców i zainteresowanie ich swoimi inicjatywami. Siuda przedstawia natomiast ten fragment projektu, w którym chodziło o opis blogowania z perspektywy twórców samych blogów. Mowa jest zatem o znaczeniach, jakie blogerzy nadają swojej działalności, o tym, jak powstały blogi, jakie były inspiracje do prowadzenia tego rodzaju działalności. Siuda podjął próbę opisu, w jaki sposób blogerzy postrzegają zakres tematyczny swoich blogów, a także pokazał, jak blogi ewoluują na przestrzeni czasu, zarówno jeśli chodzi o treści, jak i narzędzia wykorzystywane w celu ich prezentowania.

Jak widać z tego opisu treści poszczególnych artykułów wchodzących w skład monografii, podejmuje ona zagadnienia prawnicze, a także te, które można określić ogólniej jako „kulturowo” związane z internetem. Refleksja o tym medium cały czas nie słabnie, mimo jego okrzepnięcia we współczesnym pejzażu kulturowym.

Wydaje się, że wartość przedstawianej monografii wynika z tego, że jest ona kolejnym głosem w debacie nad kulturowym (w tym także prawniczym) wymiarem elektronicznej pajęczyny oplatającej życie każdego z nas.

Bibliografia

- Banks J., Humphreys S., *The Labour of User Co-Creators: Emergent Social Network Markets?*. „Convergence: The International Journal of Research into New Media Technologies” 2008, nr 14(4), s. 401–418.
- Campbell C., *The Craft Consumer: Culture, Craft and Consumption in a Post-modern Society*, „Journal of Consumer Culture” 2005, nr 5(1), s. 23–42.
- Dzieci Sieci – kompetencje komunikacyjne najmłodszych: Raport z badań*, red. P. Siuda, G. D. Stunża, Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej 2012.
- Morozov E., *To Save Everything, Click Here: The Folly of Technological Solutionism*, New York: PublicAffairs 2013.
- Morozov E., *The Net Delusion: The Dark Side of Internet Freedom*, New York: PublicAffairs 2011.
- Purdue J., *Stories, not information: Transforming information literacy*. „Portal: Libraries and the Academy” 2003, nr 3(4), s. 653–662.
- Ritzer G., Jurgenson N., *Production, Consumption, Prosumption: The nature of capitalism in the age of the digital ‘prosumer’*, „Journal of Consumer Culture” 2010, nr 10 (1), s. 13–36.
- Siuda P., *Mechanizmy kultury prosumpcji, czyli fani i ich globalne zróżnicowanie*, „Studia Socjologiczne” 2012, nr 4(207), s. 109–132.
- Siuda P., Stunża G. D., Dąbrowska A. J., Klimowicz M., Kulczycki E., Piotrowska R., Rozkosz E., Sieńko M., Stachura K., *Dzieci Sieci 2.0. Kompetencje komunikacyjne młodych*, Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej 2013.
- Siuda P., Troszynski M., *Natives and tourists of prosumer capitalism: On the varied pro-prosumer activities of producers exemplified in the Polish pop culture industry*, „International Journal of Cultural Studies” 2017, nr 5(20), s. 545–563, doi: 10.1177/1367877916666117.